

<p>Lubimy z Kinga pomaga charytatywnie, szczególnie jak się to jeszcze wiąże z bieganiem. Gdy zostaliśmy poproszeni o ambasadorowanie temu wydarzeniu ani chwili się nie wahaliśmy. Gdy zobaczyliśmy filmy z poprzedniej edycji to jeszcze bardziej wiedzieliśmy, że w tym roku też chcemy się znaleźć pośród zakręconych wariatów biegowych. Tym bardziej, że całość wpisowego powróciła dla dzieciaków którymi opiekuje się fundacja <a href="http://spartaniedzieciom.org/" target="\_blank">Spartanie Dzieciom</a>. Kto jak kto ale na nich można liczyć a wspomaganie ich w takim przedsięwzięciu to dla Nas <strong>zaszczyt</strong>.</p><p>Poranne zapowiedzi pogodowe nie były optymistyczne. Pogodynka wróciła w Warszawie cała dziełopad deszczu i jesiennych warunków. Na 9 pojechaliśmy na Kinga Potocki. Ja chciałem przebiec <strong>Parkrun Oliborz</strong> a Kinga została wolontariuszką. Jak zwykle fajna i rodzinna atmosfera. Podczas biegu (na 5km) zaczął padać lekki deszczyk i nie wróciło to dobrze na dalsze części dnia. Po parkrunie szybko zapakowaliśmy się w samochód i parę minut po 10 pojawiliśmy się na Polu Mokotowskim.</p><p><a class="jcepopup" href="images/stories/Blog/2016/banana\_2.JPG" target="\_blank" data-mediabox="title[My przed startem]"></a>Do restauracji <strong>Jeff`s</strong> gdzie było biuro zawodów poprowadziły Nas zapachy :) Amerykańskiego grilla było czuć z daleka. Przed restauracją była zorganizowana czysto gastronomiczna z burgerami, hot-dogami i lemoniadami. Fajny <strong>pomysł</strong> organizator - każdy dostawał w pakiecie 3 etony i po biegu mógł sobie wydać na co chciał. W pakiecie były również drażki, napój oraz chip z numerkiem. Przy starcie kręciło się sporo przebranych osób i my poszliśmy do samochodu się przebrać. Ja za magą a Kinga wystylizowała się na Superwoman. Jak się okazało nie była jedyna w tym przebraniu i z Superman-em stworzyli mocny team :)</p><p>Zresztą superbohater nie brakowało bo była także kobieta Batman oraz Spider woman z którą walczyliśmy o wynik do samego końca :) Na Nas największe <strong>wrażenie</strong> jeżeli chodzi o ilość włożonej pracy zrobiło przebranie Łódka i Barbie - zasłużenie dziewczyny zgarnęły wyróżnienie i główną nagrodę <a class="jcepopup" href="images/stories/Blog/2016/banana\_4.JPG" target="\_blank" data-mediabox="title[Start biegu]"></a>Zresztą przebrających na wyróżnienia było o wiele więcej i przyznam się że <strong>fajnie</strong> się biegło w takim kolorowym tłumku wariatów. Ludzie wypoczywający na Polu Mokotowskim byli pod wrażeniem a dzieciaki miały mega frajdę. Jeżeli chodzi o przebrania to jest jeden zgrzyt, który zauważyliśmy pod koniec. Bieg wygrał i skasował główną nagrodę jeden z biegaczy (znany nam z Parkruna - bardzo dobry zawodnik), który nie był przebrany... Pewnie gdyby poleciał w przebraniu nosorożca ważącym 20kg to i tak by wygrał ale charakter tego biegu był zupełnie inny. Chyba nie chodziło o objechanie dziewczyny przebranej za bociana, księżki, pani wiosny, gońca z maską konia na głowie albo człowieka banana - to było po prostu nie fair. Tym bardziej, że odnosząc się do regulaminu zawodnik powinien być zdyskwalifikowany ("10. Warunkiem uczestnictwa w biegu jest posiadanie przez biegacza przebrania.") no chyba, że przebrał się po prostu za biegacza ;)</p><p><a class="jcepopup" href="images/stories/Blog/2016/banana\_3.jpg" target="\_blank" data-mediabox="title[Kinga z burgerem]"><img style="margin: 5px; float: right;" title="Kinga z burgerem" alt="Kinga z burgerem" /></a></p>

## Jeff`s Banana Run 2016 - relacja

Wpisany przez Jaro  
niedziela, 15 maja 2016 06:13

---

burgerem" src="images/stories/Blog/2016/banana\_3\_thumb.jpg" /></a>Na szczęście pogoda dopisała i spokojnie po biegu zamiast medalu mogliśmy wcięgnąć pyszne burgery z lemoniad. Poczekaliśmy także na konkurs w jedzeniu hotdogów. Obstawiliśmy swoich zawodników ale wygrał czarny koń - go przebrany za Family Guy-a - zjadł 4 hotdogi w 2 minuty! Nie były to łatwe zawody! :) Wrażenie na nas wywarł konferansjer - fajny chłopak prowadzący na luzie całą imprezę bez spinki i nadęcia. I takie mamy wrażenie po całych zawodach - na luzie i w fajnej atmosferze pomagania innym. Masa fajnie poprzebieranych zawodników, uśmiechnięte twarze i pycha śmiechu. Do tego nasz udział to pomoc potrzebującym - lubimy to. Jeśli będzie kolejna edycja to możecie na Nas liczyć! Polecamy! Ocena biegu: <strong>9/10</strong>.</p> <h6>Zdjęcia w środku dzieli uprzejmości Festiwal Biegowy - więcej fotek z biegu znajdziecie <a href="http://www.festiwalbiegowy.pl/album/banana-jeffs-run-1452016#.VzgJTUSCRp1" target="\_blank">TUTAJ</a>.</h6> <h6>Relacja filmowa na <a href="http://warszawa.naszemiasto.pl/arttykul/jeff-s-banana-run-warszawa-kolejny-raz-w-pogoni-za-bananem,3736426,artgal,t,id,tm.html" target="\_blank">Nasze Miasto</a>.</h6>